

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

## Podział ryzyka warunkiem komercjalizacji systemu PROTEUS

**Podział ryzyka między przedsiębiorcą a państwo to jeden z bardzo ważnych aspektów komercjalizacji technologii - uważa kierownik projektu PROTEUS dr inż. Piotr Szynkarczyk. W rozmowie badacz tłumaczy, jakie warunki muszą zostać spełnione, by członkowie konsorcjum naukowego, koordynowanego przez Państwowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP), wnioskowali o dalsze etapy prac, żeby dołączyć elementy PROTEUSA, m.in. roboty mobilne, do akcji antykryzysowych i antyterrorystycznych.**

✘ Słowo opieka jest kluczem do rozszyfrowania nazwy wartego około 68 mln złotych projektu PROTEUS, budowanego dla wsparcia działań antyterrorystycznych i antykryzysowych. Koordynowany przez Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP) pielęgnuje zwyczaj, by określać duże przedsięwzięcia nazwami czerpanymi z mitologii. Pierwszy był projekt Talos, wart 20 mln euro. Projekt PROTEUS nazwany jest imieniem greckiego boga mórza, który opiekował się trzodą fok swojego ojca Posejdona. System ma zapewnić opiekę i ochronę społeczeństwu. Przed czym?

"Proteus miał dar przepowiadania przyszłości i zdolność zmieniania swej postaci, był bóstwem

morskim, panował więc nad żywiołami - my również walczymy z żywiołami i katastrofami z nich wynikającymi - wyjaśnia dr inż. Piotr Szykarczyk. - Nowoczesne rozwiązania mają chronić nas przed skutkami gwałtownych zjawisk pogodowych - powodzi, pożarów. Także przed atakami terrorystycznymi chemicznymi lub biologicznymi. Ważne, że ta ochrona dostosowana jest do potrzeb polskich służb interwencyjnych: Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej, Centrów Antykryzysowych."

Prace nad programem PROTEUS są prowadzone przez konsorcjum złożone z ośrodków i instytucji naukowo-badawczych pod kierownictwem PIAP, który jest pomysłodawcą i koordynatorem całego przedsięwzięcia. Konsorcjum tworzą: Centrum Badań Kosmicznych PAN, Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej, Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych, Politechnika Poznańska, Politechnika Warszawska i Wojskowa Akademia Techniczna.

Przy projekcie pracuje ponad sto osób reprezentujących 10 podmiotów - w tym 4 instytuty Politechniki Warszawskiej. Prace naukowo-badawcze są współfinansowane ze środków funduszu rozwoju regionalnego Unii Europejskiej w ramach "Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013".

"Program dobiega końca. Na razie samodzielne elementy integrujemy w jeden system, układamy puzzle, a na końcu ta układanka zaistnieje na poligonie testowym" - ocenia Piotr Szykarczyk.

Instytucje naukowe już na wstępie odpowiednio podzieliły się prawami własności intelektualnej. Wiadomo już, kto będzie występował o patenty, udzielał licencji i sprzedawał owe "klocki". Jak wyjaśnia dr inż. Szykarczyk, konsorcjum jest tak skonstruowane, że każdy jego uczestnik odpowiada za wydzielony fragment projektu. To oznacza również proporcjonalną do wkładu pracy szansę na zyski w przyszłości. Każdy z członków konsorcjum, choć zależny od innych, może sam rozwijać produkty, za które jest odpowiedzialny. Przez 5 lat po zakończeniu projektu będzie funkcjonował demonstrator technologii.

"Jeżeli ktoś po zakończeniu projektu będzie chciał dokonać wdrożenia, to będzie miał co najmniej większość do tego potrzebną. I tak na przykład PIAP ma roboty, a łączność dla systemu zapewnia Politechnika Warszawska. Ale niezależnie od tego, czy PW nam swój system udostępni, będziemy mogli sami według naszej wiedzy ten fragment uzupełnić i zapewnić sprzedawalność produktu. Jesteśmy przygotowani na każdą sytuację, nawet taką, że nasze drogi z konsorcjantami się rozejdą. Ale w jedności siła" - stwierdza rozmówca.

Dodaje, że PIAP ma duże doświadczenie na rynku międzynarodowym. Prace badawcze w ramach projektów UE prowadzone są we współpracy z partnerami z całego świata. Są to projekty realizowane w ramach projektów cywilnych, ale również projektów Europejskiej Agencji Obrony. Na komercyjne produkty inżynierowie z PIAP znajdują klientów przede wszystkim w państwach ościennych, ale też w Chinach, Arabii Saudyjskiej, Malezji.

Aby jednak dołączyć elementy PROTEUSA do portfolio swoich produktów, konstruktorzy PROTEUSA będą potrzebowali funduszy. System lub poszczególne jego elementy należy rozwinąć tak, aby były niezawodne dla służb. Demonstrator musi zmienić się w prototyp i przejść wiele testów.

Jak tłumaczy kierownik projektu, system w wersji demonstracyjnej będzie można włączyć, pokazać, że działa, zrobić ćwiczenia. Nie można na tym zarobić. Potrzebny jest proces zbudowania sieci serwisu, szkoleń, marketingu, opracowanie dokumentacji produkcyjnej, instrukcji obsługi, zdobycie certyfikatów i najważniejsze - znalezienie klienta. To wymaga badań rynkowych, budowania marki. Te rzeczy są dużo trudniejsze niż badania naukowe, bo wiążą się z własnym ryzykiem podejmującego

te działania.

"Nadzieję na to, że wyniki będą mogły być przeniesione do rzeczywistości gospodarczej, daje współpraca z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Centrum przejęło część zadań, które wcześniej realizowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i dlatego to ono obecnie rozlicza nasz projekt" - mówi dr inż. Szyrkarczyk

Zaznacza jednak, że nie ma projektów, które NCBiR by sfinansował część ryzyka biorąc na siebie. Tu musi znaleźć się instytucja albo przedsiębiorca, który powie: "Rzeczywiście, widzę tu biznes, zainwestuję, podejmę ryzyko, będę starał się produkować i sprzedawać". W przypadku PROTEUSA PIAP to za mało - sprzedawanie takiego systemu nie jest na miarę takiej instytucji. Zdaniem kierownika prac naukowo-badawczych, to przemysł - najchętniej krajowy - powinien być gotów na podjęcie ryzyka.

"Czy służby kupią akurat nasze rozwiązanie i to w cenie, jaką zaproponujemy? Marketing czy badanie rynku to nie rola konstruktorów. Trudność polega na tym, że sama deklaracja współpracy niczego nie zapewni. Rynek musi pozytywnie odpowiedzieć na tę ofertę. Liczymy, że NCBiR sfinansuje nam porady prawne, wspomogą stworzenie mechanizmów, które ułatwiłoby przedsiębiorcom zdobywanie czy wykorzystywanie wiedzy, jaka powstała w projekcie, do własnych produktów" - przyznaje dr inż. Szyrkarczyk z nadzieją, że PROTEUS uzyska takie finansowanie, gdzie ryzyko będzie rozłożone między przedsiębiorcę a państwo.

Źródło: <http://www.naukawpolsce.pap.com.pl>

Fot.: [www.projektproteus.pl](http://www.projektproteus.pl)

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/12687.html>

**Informacje dnia:** [4,7 mln Polaków cierpi na przewlekłą chorobę nerek](#) [Polacy o alternatywnych źródłach białka](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Dzień Liczby Pi](#) [Dwie kolejne osoby potencjalnie wyleczone z HIV](#) [4,7 mln Polaków cierpi na przewlekłą chorobę nerek](#) [Polacy o alternatywnych źródłach białka](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Dzień Liczby Pi](#) [Dwie kolejne osoby potencjalnie wyleczone z HIV](#)

## Partnerzy